

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 grudnia 2014 roku powód Towarzystwo (...). A. z siedzibą w W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego K. B. kwoty 8.309,01 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2014 roku do dnia zapłaty i zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wyrokiem z dnia 09 maja 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi: 1. oddalił powództwo; 2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1217 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i orzekł o wydatkach związanych z opinią biegłego.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 4 lipca 2013 r. K. B. przemieszczał się po Ł. P. w towarzystwie (...). Zmierzali oni do miejsca zamieszkania ubezpieczającego celem naprawy jego komputera.

Po drodze zatrzymali się przy znajdującym się kilkaset metrów od celu podróży sklepie. Pozwany zaparkował wówczas swój samochód na rogu ulic: F. C. oraz S. N. zaciągnął wówczas hamulca ręcznego a dźwignię zmiany biegów pozostawił w pozycji neutralnej (tzw. luz) Obaj wysiedli z pojazdu i udali się do sklepu. Przy wejściu osoba trzecia powiedziała kierowcy, iż P. zaczął się staczać z miejsca zaparkowania. Pozwany odwrócił się i to zauważył. Powiedział o tym swemu pasażerowi. Obaj cofnęli się do samochodu obserwując samorzutnie przemieszczający się pojazd. Osoba, która poinformowała pozwanego o staczaniu się jego samochodu nie podeszła z nimi do samochodu. Gdy K. B. doszedł do P.'a samochód już się samoistnie zatrzymał pozostając w niewielkiej odległości od sąsiednio zaparkowanej M..

Stanowiła ona wówczas własność T. R. (1). Była zaparkowana od ok. godz. 15.00 na miejscu parkingowym przy ul. (...) na wysokości posesji przy ul. (...). T. R. (1) zaparkował wówczas prostopadle do kierunku drogi. Ustawił samochód kołami do krawężnika. M. jest dość wysoka aby jej maska przy takim manewrze znalazła się dolną krawędzią nad poziomem chodnika.

Sprzedawca ze sklepu nie mógł widzieć opisanego zdarzenia. Z wnętrza sklepu nie widać miejsca, gdzie pozwany zaparkował

Następnie K. B. i M. K. dokonali oględzin stanu obu pojazdów aby wykluczyć ich kolizję. P. i M. nie nosiły takich śladów. Pozwany zmierzając w czasie zbliżania się jego samochodu do M. w ich kierunku powinien dosłyszeć odgłos ich zderzenia.

P. i M. nie zetknęły się ze sobą. P. nie uszkodził M..

W sytuacji bowiem zaparkowania M. w tym miejscu w taki sposób aby jej przednie koła znajdowały się blisko krawężnika wyznaczającego granicę parkingu z uwagi na ukształtowanie terenu było możliwym aby staczający się P. zatrzymał się samoistnie przed M.

Następnie K. B. przestawił P.'a i ponownie wraz z M. K. dokonali oględzin stanu M.. Stwierdzili, że nic się nie stało. W dalszej kolejności pozwany wraz ze znajomym wrócili do sklepu i zrobili zakupy. N. rozmawiali w ich trakcie o zdarzeniu na parkingu. Następnie odjechali do celu swej podróży. Na miejscu zdarzenia nie została wezwana Policja ani też w okolicznościach losowych nie pojawiła się tam jej jednostka.

W dniu 8 lipca 2013 r. T. R. (1) zgłosił się do Wydziału Wykroczeń i Przystępstw w Ruchu Drogowym Komendy Miejskiej Policji w Ł. i oświadczył, iż w dniu 4 lipca 2013 r. ok. 19.00 zauważył uszkodzenia M., których przedtem nie było. T. R. (1) oświadczył przy tym, iż gdy oglądał powstałe uszkodzenia zgłosił się do niego świadek, który miał widzieć wyżej opisane zdarzenie z udziałem samochodu pozwanego. Ów nieokreślony świadek miał poinformować T. R. (1), iż na M. stoczył się P., w którym nikogo nie było. Kierujący nim miał wrócić po chwili i odjechać z miejsca zdarzenia. Świadek miał nie podać T. R. (1) ani swych danych osobowych ani nr. telefonu. T. R. (1) podał, iż w wyniku zdarzenia

w jego samochodzie uległy uległ zarysowaniu i pękł tylny zderzak, została wgnieciona pokrywa bagażnika oraz została wyrwana z zaczepów tylna lampa zespolona.

Ponieważ opisane zdarzenie nastąpiło poza drogą publiczną a zachowanie sprawcy nie zagroziło bezpieczeństwu innych osób ani nie wypełniało znamion wykroczenia z art. 98 k.w.w niniejszej sprawie odstąpiono od skierowania wniosku do Sądu Rejonowego o ukaranie. T. R. (1) został przy tym poinformowany o możliwości dochodzenia swych roszczeń na drodze cywilnoprawnej.

W żadnym z dokumentów sporządzonych w związku z niniejszą sprawą przez Policję nie podano informacji aby jednostka policyjna była obecna na miejscu zdarzenia; prowadziła jakiegokolwiek czynności terenowe.

T. R. (1) zgłosił szkodę na pojeździe ubezpieczycielowi w zakresie AC, którym był (...) Spółka Akcyjna w W.. W konsekwencji tego dokonano kalkulacji kosztów naprawy. I. łączna kwota została ustalona w wysokości 10.386,26 zł

W dniu 7 sierpnia (...) S.A. w W. uzyskało z Policji informacje o czynnościach w związku ze zgłoszeniem zdarzenia przez T. R. (1).

W dniu 20 sierpnia 2013 r. T. R. (2) dokonał naprawy pojazdu.

Po uwzględnieniu klauzuli redukccyjnej (...) S.A. w W. przyznała T. R. (1) z tytułu ubezpieczenia AC świadczenie w wysokości 8.309,01 zł.

W związku z tym (...) S.A. w W. wezwało (...) do zapłaty kwoty 8.309,01 zł. z tytułu należności regresowej.

Powód w piśmie z dnia 9 stycznia 2014 r. uznał swoją odpowiedzialność z tego tytułu w zgłoszonej kwocie. Odszkodowanie z tego tytułu wypłacono w dniu 10 stycznia 2014 r.

Powód pismem z dnia 17 lipca 2014 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 8.309,01 zł wskazując, iż uznano jego odpowiedzialność z tytułu powstania szkody przy czym jako że zbiegł on z miejsca zdarzenia nie pozostawiając swoich danych.

K. B. w dniu 15 września 2014 r. złożył odwołanie od powyższej decyzji wskazując, iż M. nie została uszkodzona. W jego ocenie T. R. (1) wyłudził odszkodowanie. Zaprzeczył aby wcześniej potwierdził zaistnienie zdarzenia ubezpieczeniowego. Nadto zwrócił uwagę, iż ani ubezpieczyciel ani Policja nie podjęły czynności zmierzających do weryfikacji stanowiska T. R. (1).

Nakreślone stanowisko zostało zasadniczo podtrzymane w piśmie- odpowiedzi na wezwanie do zapłaty datowanej na dzień 30 października 2014 r.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny oparł się na złożonych dokumentach , na zeznaniach świadków i zeznaniach pozwanego oraz opinii biegłego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako nieudowodnione.

Powód wywodził swoje roszczenie z art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152, ze zm.), zgodnie z którym zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia.

Pozwany K. B. konsekwentnie nie uznawał zasadności dochodzonego roszczenia regresowego, kwestionując je co do zasady . Zaprzeczał aby ponosił odpowiedzialność za szkodę i zaprzeczał aby zbiegł z miejsca zdarzenia. Twierdził ,że jego pojazd nie uszkodził pojazdu marki M. i zatrzymał się w pewnej odległości od niego.

Zgodnie z wynikającym z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. rozkładem ciężaru dowodu, w niniejszej sprawie na powodzie ciążył obowiązek przedstawienia dowodów na fakty, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne, a zatem na okoliczność, że doszło do zdarzenia ubezpieczeniowego, powód wypłacił określoną sumę pieniężną tytułem odszkodowania, następnie zaś, że zachodzą przesłanki odpowiedzialności pozwanego wynikające z art. 43 cyt. wyżej ustawy.

O ile zatem w niniejszej sprawie okolicznością niekwestionowaną jest, że powód uznał swoją odpowiedzialność z tytułu ubezpieczenia OC i wypłacił odszkodowanie T. R. (1) pozostałe okoliczności, jakie mogłyby uzasadniać odpowiedzialność regresową pozwanego – z uwagi na stanowisko procesowe pozwanego – powód był zobowiązany udowodnić.

Tymczasem powód nie wykazał, aby to zachowanie K. B. pozostawało w związku przyczynowym ze szkodą stwierdzoną w pojeździe T. R. (1).. Ponadto nie zostało udowodnione, że pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia. P.

Powód opiera zasadność swojego roszczenia na ustaleniach Policji a jak się okazało w trakcie procesu Policji na miejscu zdarzenia nie było a notatka Policji została sporządzona przez Policję na kilka dni po zdarzeniu z przekazu T. R. (1) . Jest to jedyny dowód, jaki powód powołał, mający świadczyć o odpowiedzialności pozwanego za spowodowanie szkody.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwalał na ustalenie, że nie doszło o kontaktu pojazdów uszkodzowanego T. R. (1) i K. B. . Na miejsce zdarzenia nie została wezwana Policja, a uszkodzowany zgłosił się na komisariat dopiero kilka dni od zdarzenia. N. ma zatem podstaw do przyjęcia, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia mogło dojść do uszkodzenia pojazdu T. D. ubezpieczyciela o uznaniu swojej odpowiedzialności jest jego autonomiczną decyzją.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 cyt. wyżej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie w ramach ubezpieczenia ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.

Brak jest dowodu, aby powód podczas likwidacji szkody brał w ogóle pod uwagę związek między uszkodzeniami obu pojazdów, zwłaszcza że ubezpieczyciel nie kontaktował się z pozwanym w celu zweryfikowania twierdzeń uszkodzowanego co do okoliczności zdarzenia.

Odnosząc się zaś do przesłanki „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”, Sąd Rejonowy przyjął, że w niniejszej sprawie ,że nie było zdarzenia za które w myśl art.415 kc ponosiłby odpowiedzialność pozwany a co za tym idzie nie mógł on zbiec z miejsca zdarzenia. Co prawda pozwany przyznał ,że jego pojazd stoczył się ale nie zetknął się z pojazdem M. lecz zatrzymał się od niego w pewnej odległości. Pozwany przyznał również, że opuścił miejsce gdzie jego pojazd się stoczył ale zrobił to po tym jak wraz ze swoim kolegą – bezpośrednim świadkiem zdarzenia upewnili się ,że nie było kontaktu pojazdów ani żadnych uszkodzeń w pojazdach. N. można zatem przyjąć, że pozwany oddalił się z miejsca rzekomego zdarzenia celowo, dla uniknięcia odpowiedzialności za skutki kolizji.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił przepisami art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwany wygrał sprawę w całości, a zatem powód powinien mu zwrócić koszty procesu obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika – adwokata w stawce 1200 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisu postępowania art. 328 kpc poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku czy Sąd uznał za udowodnione następujące fakty: zaparkowanie przez T. R. (1) nieuszkodzonego samochodu M. ,wystąpienie szkody w

pojeździe ,czasu ujawnienia szkody , informacji powziętej o szkodzie i sprawcy szkody , co ma wpływ na treść wyroku gdyż uniemożliwia ustalenie podstawy dowodowej rozstrzygnięcia i ocenę materiału dowodowego

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, art. 233 k.p.c, poprzez błędną ocenę ,że zeznania świadka M. K. i wyjaśnienia pozwanego jako strony są wiarygodnym źródłem dowodowym bez wzięcia pod uwagę dowodów w postaci zeznań T. R. (1) i dokumentu zgłoszenia szkody i nie rozważenia w sposób wszechstronny całego materiału dowodowego ,błąd w ustaleniach faktycznych h ,ze nie doszło do kontaktu pojazdów.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia Sądu Rejonowego za własne. Sąd Rejonowy nie popełnił żadnych błędów w ustaleniu stanu faktycznego.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym trafnie Sąd Rejonowy przyjął, że powód nie udowodnił, że pozwany wyrządził szkodę a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia i aby w związku z powyższym na podstawie art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych powodowi przysługiwał regres w zakresie wypłaconego odszkodowania.

Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że w kontradiktoryjnym procesie na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia zasadności roszczenia (zarówno co okoliczności powstania szkody, jej wysokości jak i przesłanek samego regresu), a powód w niniejszym procesie temu obowiązкови nie podołał

Do pozwu powód dołączył dokumenty z procesu likwidacji szkody, w tym uzyskane z Policji informacje o zaistniałej szkodzie ale jak wskazuje zgromadzony materiał dowodowy Policji na miejscu zdarzenia nie wzywano a notatkę sporządzano 4 dni po zdarzeniu w oparciu o relacje poszkodowanego.

Jednocześnie już z pisma pozwanego z dnia 15 września 2014 roku (k. 15) powód uzyskał jednoznaczną informację o tym, że pozwany kwestionuje fakt wyrządzenia szkody , przyznaje się jedynie do tego ,że jego samochód stoczył się , w następstwie czego nie doszło do zetknięcia się pojazdów i widział żadnych uszkodzeń samochodu M. i dlatego odjechał wraz z kolegą z miejsca zdarzenia.

Dowodem osobowym pozwalającym ustalić przebieg zdarzenia i odnieść się do jego następstw są zeznania pozwanego i bezpośredniego świadka zdarzenia z których wynika, że nie doszło do zetknięcia się pojazdów i do uszkodzenia pojazdu M.. W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w tym w szczególności o zeznania T. R. (1) biegły wykonał eksperyment i wydał opinię w sprawie potwierdzając wersję zdarzenia przedstawioną przez pozwanego.

Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że przedstawione wyżej dowody są wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy.

Wszystkie zarzuty apelacji są niezasadne. Ustalenie okoliczności faktycznych o które wnosi powód w apelacji nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. N. ma znaczenia czy nieuszkodzony pojazd M. zaparkowano ,kiedy ujawniono szkodę ponieważ nie udowodniono aby pozwany za tę szkodę odpowiadał. Znamiennym jest ,że poszkodowany nie skorzystał przy naprawie pojazdu z własnego ubezpieczenia AC ale po kilku dniach od wydarzenia zgłosił się na Policję celem uzyskania dokumentu pozwalającego mu na naprawę samochodu z ubezpieczenia pozwanego. Powód bez żadnego postępowania sprawdzającego wypłacił pieniądze na własne ryzyko.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał za chybione podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 328 § 2 kpc i art. 233 k.p.c.

Biorąc pod uwagę powyższe na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda, a na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika – adwokata w stawce minimalnej w postępowaniu odwoławczym.